

## KURYER LITEWSKI

w WILNIE we WTOREK DNIA 19 LISTOPADA V. S. 818 ROKU.

## WIADOMOSCI KRAJOWE.

Podług gazety, *le Conservateur Impartial*, datowanej d. 7 listopada, N. C. J. udarował orderem ś. Włodzimierza 1szej klasy Hrabie Woronkowa, generała porucznika wojsk swoich, dowódcę korpusu stojącego we Francji.

Gazeta senacka, datowana d. 9 listopada, zawiera ukaz okólny w brzmieniu i formie, jak następuje:

Ukaz JEGO CESARSKIEJ MOŚCI  
Samowładzcy Wszech Rossyj  
z Rządzącego Senatu.

Obwieszcza się całemu narodowi.

Rządzący Senat słuchał wypisu z Dziennika Komitetów z dnia 19 teraźniejszego 1818 roku, w którym było:

Teryum skarbu, dokładając szczególniejszy troskliwość o regularnego pobierania podatków, przez nieprzerwane znoszenia się z władzami gubernialnymi, ciągle wysłało je do pozyskiwania niedopłat z lat dawniejszych i niedopuszczenia zbierać się nowym niedopłatom. Pomimo jednakże takiego nalegania, ponawianego przez Ukazy Rządzącego Senatu i zalecenia Ministra polcei, powolność, albo i niechęć miejscowych wierzchników w niektórych guberniach dopuszczają pomazać się niedopłatom do ilości tak niezwykłej, że o całym państwie w ogólności wynoszą do 65,000,000 rubli, a w niektórych guberniach nawet do 10,000,000 rubli, co jest nie do zaakceptowania. Tymczasem, w czasie, kiedy manifestem 1811 roku zwiększono o więcej 50,000,000 rubli, kiedy guberniom, które w roku 1812 ucierniały, udzielone zostały rzeczywiście od Rządu pieniężne pomoce i po upływie 6ciu lat same nawet ślady zniszczenia zaglądzone być już powinny, i kiedy w ogólności osłabły podatki tak umiarkowane, iż ledwie się równają płacie ich do 5ciu dni dziennego zarobku: jawnie się wydaje zupełna powolność i niedoświadczenie tych władz, którym powierzony jest obowiązek zyskiwania niedopłat. Z przejrzenia wielkiej liczby doniesień o zyskiwaniu niedopłat w różnych guberniach okazuje się, iż bezskuteczność takowego poszukiwania, pochodzi nie z niedostatku urzędów i wyrażonych prawideł na takowe przypadki wydanych, ale z powolności i niepilności władz miejscowych: bo na podstawie tychże samych urzędów, w tych guberniach, gdzie gubernatorowie dokładają troskliwości o regularne wypełnianie swych obowiązków, pozyskiwanie niedopłat ma bieg skuteczny. Z tych względów komitet uważając za rzecz konieczną przedsięwziąć surowe prawne środki do pozyskania wielkich w państwie niedopłat, postanowił wyłożone w przedstawieniu jego rozrządzenia, potwierdzić i przywieść do skutku na zasadach następujących: *naprzód* przy oddawaniu właścicielskich majątków w opiekę postępować ściśle podług mocy Manifestu 16 maja 1811 roku, i niedopłaty wybierać podług Ukazu 1769 roku dnia 19 maja, sprzedając zboże i dalsze zapasy, jeżeli te wioski i właścicielowi idą na robociznę, nie zmniejszając bynajmniej dawniejszego dochodu. *Powtóre*, jeżeli z sprzedaży tej własności nie zbierze się cała summa na zapłacenie skarbowych niedopłat; wtedy już oddaliwszy obywatela z majątku, wziąć majątek pod zarządzanie opieki, aż do uzyskania niedopłat, poruczając tę opiekę sąsiadom ufności mającym, ze ślachy, podług wyboru marszałków, pod szczególną ich odpowiedzialnością w tem, że zbierane przez opiekuna dochody zupełnie do kasnaczejstwa odsyłane będą. *Patrzecie*: we wsiach skarbowych, postępując ściśle podług mocy Manifestu 1811 roku, ziem-

skim assessorom lub sprawnikom naysurowiey zabronić przyjmowania do siebie zbierających się z niedopłat pieniędzy, ale na mocy 21 punktu odsyłać je do kasnaczej przy swojej komunikacji przez poborców. *Poczwarte*: ponowić zalecenie do gubernatorów, iżby oni nieopieszają mieli pilność na działanie ziemskiej i miejskiej policji w pozyskiwaniu niedopłat, i nie dopuszczali tak widocznych nadużyć, jak jest dostrzeżono w niektórych guberniach, gdzie mnóstwo majątków podpada opiece za niedopłaty od 100 rubla do 1000, 2000, i tym podobnych summ drobnych; za niepozyskanie tak drobnych niedopłat, członki ziemskich sądów i miejskiej policji, niezwłocznie od obowiązków usuwani być mają i oddawani pod sąd za niedbalstwo w obowiązkach. *Popiąte*: w zachodnich i nad morzem bałtyckim guberniach, przy pozyskiwaniu ze starościńskich, albo arendownych majątków kwarty i arendowych pieniędzy postępować ściśle podług konstytucji 1775 roku, o majątkach starościńskich punktu 5 i 6, i Ukazu 1806 dnia 17 lipca. W tych urządzeniach zalecono: iszym, w guberniach zachodnich za nieopłatę na pierwszym terminie przypadającej summy, pozyskiwać ją przed exekucją wojskową, a po drugim terminie odbierać majątek i ogłosić za wykupiony. 2gim, w guberniach nad morzem bałtyckim za nieopłatę w terminie naznaczonym pieniędzy arendownych upada kontrakt i posesorowi odebrać arendę z pozyskaniem za każdy miesiąc nieopłaty po jednym procencie. Z majątkami zaś danymi w arendę urzędnikom przez Ukaz 1807 decembra 24. Rozkazano: za nie dopełnienie kondycji, na mocy których obowiązani oni są zawiadywać nadanymi majątkami, odbierać te majątki niezwłocznie na skarb, i do upływu terminu oddawać im zbierane z majątku dochody. Na skutek tego przepisu Izbowi skarbowym, iżby na mocy wyżej pomienionych urzędów niezwłocznie oświadczyli nieakuratnymi w opłacie: a) iżby koniecznie opłacili zalegające na nich niedopłaty zupełnie do 1go stycznia 1819 roku; b) iżby te z nich, w których odbywa się rzecz na skutek podanych od dzierżawców prośb o poczynionych jakoby w roku 1812 zniszczeniach i o zmniejszeniu arendowej opłaty, do tegoż terminu koniecznie zabezpieczyli licząc się na nich niedopłatę do postanowienia o ich prośbach; c) jeżeli pierwsi nie wniosą niedopłaty, a drudzy nie zabezpieczą jej do postanowionego terminu: wtedy w miesiącu styczniu 1819 roku ogłosić trzymane przez nich majątki do oddania przez publiczną licytacją od terminu ekonomicznego 1819 roku. *Poszostę*: niedopłaty licząc się na kupcach, a dopuszczone przez powolność miejskich rad, ratuszów i magistratów, mają być pozyskiwane podług całej surowości, i na mocy 6go artykułu Manifestu 1811 roku dnia 16 maja, zwraca się na sameż te urzędy; zatem przepisać gubernatorom cywilnym, jeżeli one do 1go stycznia 1819 roku nie będą zupełnie zapłacone, pozyskanie zostających po tym terminie niedopłat, nienależących do zniesienia, skutecznie bez powolności z członków miejskich rad, ratuszów lub magistratów, które stały się winnymi, że się zebręła ta niedopłata; na przyszłość zaś przywrócić moc 52go i 98go artykułu miejskiego urządzenia (horodowoło położenia). A jeżeliby w terminie naznaczonym dla objawienia kapitałów, od 1go grudnia do 1go stycznia, kto z kupców objawienia kapitału nie podał, przypadających procentów nie opłacił, takiego w styczniu niezwłocznie z gildy wyłączyć i zapisać do liczby mieszczan, z ogłoszeniem tego przez gazety obu stolic, i zabronieniem prowadzić kupcom właściwy handel. *Posiódame*, jeżeli pomimo to wszystko do-



strzeżono będzie, że miejscowa zwierzchność przez niepilność w swoim obowiązku dopuści nadzwyczajnego zebrań się medopłat, w takim razie po zniesieniu się Ministerium skarbu z Ministerium Policyi na mocy 529 punktu ogólnego urządzenia ministerów, wysłać do gubernii umysłnych godnych ufnosci urzędników, jako Inspektorów, z odpowiednią temu urzędowi władzą i oznaczeniem okręgu ich działań przez osobną instrukcją.

Rozkazali to postanowienie komitetu Ministrów dla wiadomości i należytego wykonania obwieścić całemu narodowi.

Autentyczny Ukaz z podpisem Rządzącego Senatu.

#### Akwisgran.

(z gazety berlińskiej.) Dnia 10 listopada. Między przybyłymi tu wczoraj cudzoziemcami znajduje się także Xiążę Angouleme, i Hrabia Champagny, adjutant jego, z Paryża.

Gdy nie dawno temu, jakieśmy donosili, pojazd Xięcia Metternicha zламаł się w bliskości hotelu Cesarza Franciszka, do którego Xiążę ten jechał; Cesarz, wiadomiony o takowym przypadku, wyszedł przeciw Xięciu i spotkawszy go na wschodach, okazał mu swoją troskliwość. Tegoż jeszcze wieczora mógł Xiążę wyjechać do Spaa.

Dnia 5 t. m. w czasie tym, kiedy Cesarz Alexander pozwoilił malować swój wizerunek w domu ratuszowym, Cesarz Franciszek oglądał w domu, naprzeciw ratusza położonym, galerią obrazów Pana Brusseler, z której więcej, jak za 100,000 fr. zakupili Anglicy obrazów.

Cesarsko Rossyjski minister, Pan Alopeus jest chory. Cesarz posłał mu własnego bokowego lekarza.

Młody Hrabia Bellegard, w służbie austriackiej zostający, przeznaczony jest do przewiezienia listu od Cesarza do Króla Francuzkiego, a Hrabia Schönfeld, w tejże służbie zostający, inne pismo trzech Monarchów do Króla Hiszpańskiego.

Dnia 22, jak słychać, mają się zakończyć konferencye.

Z okoliczności trzęsienia ziemi, które w okolicach naszych (na równinie Vichtbach, szczególnie jednak w Zweyfall), w nocy na dzień 5 przez trzy wstrząśnienia uczuć się dało, jedna z gazet nadreńskich czyni następującą uwagę: „Rok teraźniejszy z podwójnym ośmienną, należy ze wszelkiego względu do tych lat, które w rocznikach dziejów trzema gwiazdami oznaczone będą. Związek Monarchów i zjazd, pokój świata, urodzajność przyrodzenia; — do tego łączą się dobroczynne wstrząśnienia ziemi w bliskości naszego starodawnego ojca (Altwater) Renu. — Jeśliby to wszystko nie było dość ważnym do zjednania dla roku 1818, miejsca między wiecznopamiętnymi laty, tedy słusznie zapytałby się można: co jeszcze do tego należećby powinno. — Trzęsienia ziemi same przez się nie należą wprost do pocieszających zjawień; kiedy jednak są tak nieszkodliwe, jak ostatnie, można o nich wspominać ze spokojnością, a nawet z pociechą: albowiem podobne zjawienia mają zapowiadać wielką urodzajność; a tak mielibyśmy nową pożądaną nadzieję przyszłości.

Kontyngens uda się drogą z Bruxelli do Venloo. — Oczekujemy tu przechodu 17,050 Rossyan i 8,000 Prusaków. Reszta Rossyan i Prusaków pójdą na Coblenz, Rossyjski półk dragonów smoleńskich przybędzie d. 22; cały przechód ma się skończyć do d. 2. grudnia.

(z korr. hamb.) Sekretarz stanu, Hrabia Nesselrode, po skończonym kongressie, uda się z małżonką swoją na kilka miesięcy do Paryża.

Zweyfall, (pod Akwisgranem) dnia 2 listopada. Przeszłej nocy o godzinie 12tej obudzeni zostaliśmy przez trzęsienie ziemi, a potem zrana, 10 minutami przed godziną 5tą, zaszło tak mocne wstrząśnienie, że stoły, szafy i łóżka z miejsc swoich poruszone zostały, a po kuchniach naczynia metalowe dzwiek wydały. Dziesięć minut po 5tej dało się uczuć znowu trzęsienie, które było mniej silne i dał się słyszeć huk podobny do działowego. Trzęsienie to dało się także uczuć na całym równinie Vichtbach, w Junkershamme, Neuenhammer, Vicht i Stollberg.

(z gaz. ryzk. Zusch.) Dnia 7 listopada. Między Prus-

sami a Niderlandami mają się tu odbywać układy, względem zamiany krajów, dla obu stron korzystnej. Prowincye pruskie na lewym brzegu Renu mają być rozciągnięte aż do lewego brzegu Mozy, tak, że Verviers, Spa, Luxemburg, aż do przedmieścia Leodyjskiego, w ich obrębie zamknięte zostaną; nawzajem Prussy mają ustąpić dla Króla Niderlandzkiego Klwiją i inne do Hollandyi przyległe części swego terytorium.

Taż gazeta między Rozmaitemi Wiadomościami umieściła: Od brzegów dolnego Renu donoszą, iż bardzo do brze świadomości utrzymują, że na konferencyach ministerjalnych w Akwisgranie była rzecz względem ograniczenia wolności druku na stałym lądzie. Lord Castlereagh był za ograniczeniem, a Xiążę Richelieu oświadczył się przeciw ograniczeniu.

#### FRANCYA.

(z gaz. berl.) Paryż, dnia 7 listopada. Wyrokiem Królewskim z d. 4 zwołane są obie Izby na d. 30 (po dług korr. hamb. na d. 13 listopada). Oczekują ważnych udzielen ze strony rządu.

Dnia 5 t. m. Królowi, idącemu przez salę marszałków na mszę, upadła do nóg młoda Dessain, której towarzyszyło dwóch xięży, z których jeden jest jej wujem, i zebrała miłosierdzia Królewskiego dla swego ojca, autora maszyny piekielnej, którą oficerowi Roux posłał.

Marszałek Beresford, pod którego rozkazami zostaje wojsko portugalskie, przybył tu z Anglii, i przeżatawiany był Królowi.

Xiążę Devonshire i minister austriacki, Hrabia Staelberg, przybyli do Paryża.

Dnia 2 t. m. reszta wojska angielskiego w Calais siadła na okręty. Z korpusu angielskiego znajdują się na ziemi naszej tylko osady w Valenciennes i Cambrai, i jazda.

Dnia 7 zaczęło się w sądzie policyi poprawczyej sprawa Jenerała Canuel przeciw Panom Fabvier i Sennerville. Jenerał Canuel, marszałek obozowy Blot de Chauvigny, wojskowi Rieux, Songis, de Romilly, Gausfre i Lafitte, d. 6. t. m. uwolnieni zostali przez izbę oskarżenia trybunału królewskiego.

Pan Benjamin Constant zapowiada wydanie dzieła, które już przed trzema laty napisał, to jest historią studni (marzec — czerwiec 1814). Małe to dzieło usprawiedliwia także postępowanie autora w owym czasie.

Martin, który w roku 1796 pierwszy przez most pod Ladi przeszedł, w stopniu kapitana umarł w Tuluzie, i ze wszelkimi honorami pochowany został. — Francya utraciła jednego z pierwszych architektów swoich, Pana Bonrad. — Kardynał Cambaceres zapisał cały swój majątek dla seminarium rueńskiego.

Razem z Marszałkiem Marmontem powrócił do łaski Króla i Xiążę Fitzjames. Do ostatniego przemówił Król temi słowy: „Witam cię, mój kochany Xiążę, cieszy to mię, że ciebie znowu oglądam. Jestem czasami surowy; ale wtenczas tylko, kiedy mnie do tego przywiodą.” Do Marszałka rzekł z większą uprzejmością: „Dzień dobry, Mości Xiążę Raguzy. Precz wszelki gniew!”

(z korr. hamb.) Projekt wystawienia nanowo w Paryżu wielu posagów, dało powód Minerwie do pytania: którzy z rządów mają prawo do takowego hołdu? „Królowie, wyraża to pismo, od chwili ich wstąpienia do grobu, należą do historii. Spółcześni są poddanymi królów, ale królowie są poddanymi potomności; do Pantheonu nikt nie ma prawa dziedzicznego. Rzym ubóstwiał wprawdzie wszystkich swoich cesarzów. Domicyan policzony był w poczet bogów, równie jak Tytus, Kaligula, jak Marek Aureliusz. Ale Francya konstytucyjna nie jest spodłonym Rzymem. Stawiać posągi wszystkim Królom, jest to: nie stawieć żadnemu. August kazał w Egipcie otworzyć sobie grób Alexandra; zapytano u niego: czy nie chciałby widzieć i Ptolomeuszów? „Nie, odpowiedział; Królów widzieć chciałem: a nie umarłych.” Francya chce także widzieć królów, to jest monarchów, którzy niepodległości jej bronili, sławę jej i pomyślność zapewnili. Tacy zaś Monarchowie, którzy nie dla oyczyzny swej nie uczynili, są to umarli, których August widzieć nie chciał; a jak on, tak i Francya życzy, ażeby w grobie pozostali.”



## N i e m c y .

Gazeta rzyńska *Zuschauer* donosi od brzegów *Meni* pod 4tym listopada: „Do pogłosek należy, że *Francya* na powrót otrzyma *Sabaudyę* i *Nizzę*, a za to wyspę *Korsykę* koronie sardyńskiej odstąpi.”

Xiążę *Emil Hessen-Darmstadt*, który w roku 1813 ostatni z książąt niemieckich służbę u *Napoleona* porzucił, i dla którego *Bonaparte* pewny tron niemiecki przeznaczył, przybył do *Akwiegranu*.

Rzeczywiście miało przyysść do mówienia w *Akwiegranie*, o nadaniu większego życia i dzielności sejmowi niemieckiemu, który dotąd składał się z posłów, nie przez się stanowić niemogących, ale ustawicznie o instrukcye odwoływać się obowiązanych.

(z gaz. berl.) Więcej 250 gmin w Xieztwie *Nasawskiém* są, albo zostaną w tym roku, przez zbawienne działania administracyi, uwolnione od długów. Z dalszemi spodziewać się należy, że rany przez długoletnie wojny ich pomyślności zadane, w krótkim przebiegu lat zagojone zostaną.

*Felix Desportes*, jeden ze 38 proskrybowanych we Francyi, który się teraz w Niemczech południowych znajduje, z miejsca schronienia swego przesłał do założycielów pola schronienia w Ameryce, list i 300 fr.

W processie głośnego fanatyka religijnego *Kloos* jest już rzeczą dowiedzoną: że magnetyzm zwierzęcy przyłożył się także do wykonanych szaleństw. Z tego powodu krawiec jeden imieniem *Winter*, i żona jego, ściągani są przez listy gończe, oni bowiem, mianowicie przez udawane natchnienie snu magnetycznego, wszelkiego się oszukaństwa dopuszczali.

## A N G L I A .

(Z korr. hamb.) Londyn, dnia 6 listopada. Stan Królowey, podług doniesień lekarzy, jest jednostajny.

(Z gazety berl.) Gazeta *Courier* toczy ciągłą wojnę z niektórymi naszymi gazetami z powodu wyspy *ś. Heleny* i *Bonapartego*. Jedną z ostatnich jego odpowiedzi jest razem jedną z naysławotniejszych. „Bez wstydu potwarz (wyraża *Courier*) jaką *Bonaparte* i jego towarzysze ciągle na *Sir H. Lower* rzucają, i do której nawet rząd angielski jest wmieszany, powinnaby skłonić do kroku, który zaraz z początku przedsięwziąć należało, t. j. utrzymywać go tak w niewoli, jak on sam w ośmiu publicznych bastyliach i w wielu innych tajemnych więzieniach swego przywłaszczonego państwa tyle dobrych ludzi więził. Nie należałoby pozwolić mu mieszkać w domu sownie we wszystko opatrzonym, aby z tego miejsca przechowawczego wylegać i rozrzucać zmyślenia i kłamstwa przeciw zacnemu oficerowi, który powinności swej dopełnia strzegąc swego więźnia, kiedy ten z mieszkania swego wychodzi i nikomu nieznanemu przystępu do niego nie pozwala. Możnaż to za krzywdę uważać, kiedy z *Bonapartym* postępują jako z człowiekiem, któryby mógł odważyć się na ucieczkę? Po abdykacyi jego w roku 1814 miał nietylko wolność używania mocy, ale nawet małe państwo do swego rozrządzenia. Nigdy zapewne żaden traktat nie był bardziej oparty na zasadzie honoru, jak ten, który go w posiadłości *Elby* zostawił. Pozorna przyczyna, że ją opuścił nie dla złamania traktatu, ale dla uderzenia na Francyę, jest zapewne tego rodzaju, że w zmyśloną sztucę teatralną mógł widza jakiego zbalamucić, ale nie żeby narody tem się ułudzić dały, i żeby *Bertrandowie* i *Las Casesowie* uknowanemi z nim korespondencyami publiczność angielską za nos wodzić mieli. Wybieg ten nie prędzej też wymyślonym został, jak w drodze *Bonapartego* z *Cannes* do *Paryża*. Ale, że człowiek taki, jak on, znany z tak nadzwyczajnie wielu i wielkich występów, jako człowiek i jako panujący, miał siebie udawać za pokrzywdzonego, żeby się považał oficera angielskiego, towarzysza broni *Blüchera* w ostatnich wyprawach, oświadczać za złego i podłego, jest niedorzecznością, wszelką wiarę przechodzącą, i musi być nieznośną dla tych, którzy z ludzmi podobnymi żyć i obcować. mają

Korrespondent Warszawski z *Morning Chronicle* umieścił list poniższy, pisany do wydawcy tej gazety:

MCPanie! Gdy dzielnik *WCPana* zdaje mi się być wyłącznie upoważnionym do ogłaszania urzędowych wiadomości z wyspy *ś. Heleny*, i gdy zdaje sprawę o sposobie postępowania tam, za upoważnieniem rządu angielskiego, proszę *WCPana*, abyś także umieścił załączony tu list *Jenerała Hrabiego Bertrand* do *Hrabiego Las Cases*. Przykro mi jest ogłaszać czyny ohydzące naród angielski. Ale tak u nas okazują się głuchemi na najsłuszniejsze skargi, i tak długo trwają w niesprawiedliwym i ohydliwym obchodzeniu się ze zgnanym nieprzyjacielem, że czuję się w obowiązku względem sprawiedliwości i kraju mojego podać do publicznej wiadomości niegodny tryb postępowania *Pana Hudson Lowe*, naszego na wyspie *ś. Heleny* wielkorządcy. Okazuje się może powszechnie oburzenie na tak samowolny, nieślachtliwy, a co większa, niepotrzebny ucisk, i nareszcie ministrowie nasi będą musieli zmniejszyć ciężar hańby, którym nas obarczają, a który poniża charakter angielski. — Pożyłam *WCPanu* oryginal tego listu, abyś się o urzędowości jego przekonał, a którego taki jest wykład:

Longwood 16 sierpnia.

„Kochany *Las Cases*! Rozmaite listy twoje odebrałem, które skłoniły *Napoleona* do zalecenia mi, abym do *WCPana* napisał. Przed czterema miesiącami doszła mi paka z książkami i pisemkami, przez *Pana Coulburn* przysłanemi. Pożniely, obiecał mi przysłać obraz znaleziony w *St. Cloud*, a dotyczący się chrzta młodego *Napoleona*. Tenże *Pan Coulburn* był tak dobry, że zgodził się za ten obraz z właścicielem jego, skłoniwszy go do odstąpienia połowy z żądanej zań ceny. (Tu następują szczegóły mniejszej wagi, które się pomijają, a daley pisze). Ale czy podobna, aby rząd angielski nie wiedział o straszonym ucisku, jakiego tu doznajemy? Czy podobna, aby osobistej nieprzyjaźni wielkorządcy pozwalało gnębić *Napoleona* aż na śmierć? Czy można tak łatwo zwołać i mieć Rządy i panujących? w tym to stanie wątpliwości piszę dziś do *WCPana*. Ach! znacznie się zmieniły rzeczy po twoim odejściu. W latach 1817 i 1818 dręczenie *Napoleona* do tego wzmogło się stopnia, iż nie można go uważać inaczej, tylko za zamach na życie jego, o czém ze szczegółów sądzić możesz. Czytałeś zapewne w dziennikach z marca, uwagi nad mową *Lorda Bathurst* w parlamencie mianą, i odtąd coraz nam gorzej było, tak dalece, że nienawiść wielkorządcy wyspy wszelkie granice przeszła. Przed twoim jeszcze odjazdem zaprzestał *Napoleon* jeździć konno dla uniknienia zastawionych nań sidła, i nakazanych obelg ze strony rozstawionych na straży żołnierzy. Potem, musiał nawet zaniechać dla teyże samej przyczyny i przechadzek. W marcu i kwietniu wychodził jeszcze niekiedy dla odwiedzenia żony mojej. Siadał często o 50 kroków od domu na tey ławce, którą znam, i bawił tam po pół lub po całej godzinie. Ale wyszukano wkrótce sposoby przeszkodzenia temu i zmuszenia *Napoleona* do zamknięcia się w domu, co im łatwo było skutecznie. Postawiono w domu moim 200 żołnierzy, jakoby dozorców robot, którzy zrazu okazali się bardzo pożytecznemi, już to uprzątając kamienie i chwasty naokoło domu, które psuły powietrze, już pomagając do naprawy waliącego się domu. Lecz oprócz tego *Pan Lowe* upoważnił dwóch tych żołnierzy do zatrzymania, kogoby chcieli, z przechodzących, a to pode drzwiami, i nawet oknami *Napoleona*. Odtąd nie wyszedł, i już od dni stu przeszło ani głowy nie wychylił za okno.

To pożerające klima, zupełne pozbawienie ruchu, i nikczemne mieszkanie, tak zdrowie jego nadruynowały, iżbyś go teraz nie poznał. Od końca września 1817 roku cierpi chorobę wątroby, która, jak wiesz, śmierć za sobą pociąga. Miał dobrego lekarza *Omeara*, który dbał mocno o zdrowie *Napoleona*, i zaufanie jego pozyskał. Ale, kiedy ten lekarz był nayıteczniejszy, *Pan Lowe* zagnął go do podziękowania za służbę, a nam chciał narzucić *Baxtera*, którego znasz dobrze. Nie chciał go przyjąć *Napoleon*, i nie widział żadnego lekarza od 10go kwietnia do 10go maja; aż nareszcie kommissarze Rosyjski i Austriacki, rozgniewani o takowó obchodzenie się, powiedzieli wielkorządcy, że, gdyby w tym stanie



okoliczności umarł *Napoleon*, rozumianoby w Europie, iż go tu zabito. Zdaje się, że to oświadczenie kommissarzy zniewoliło wielkorządcę, do pozwolenia lekarzowi *Omeara*, aby słabego *Napoleona* odwiedzał; ale nie poprzestał temuż lekarzowi dokuczać. Chciał, aby go officerowie 66go pułku nie przypuszczali do stołu wspólnego; lecz ci uczciwi wojskowi nie przychyłili się do tak samowolnego czynu; poczem posłał mu rozkaz, aby do tych officerów nie uczęszczał. Skończyło się, że go z wyspy wypędził, i *Napoleon* bez lekarza pozostał. — Przy jego odjeździe bardzo cierpiał *Napoleon*, i nawet zapadł niebezpiecznie, co przypisał skutkowi merkuryszu, który mu ten lekarz zażyć kazał, jako najlepsze na wątrobną chorobę lekarstwo. Przelekniony *Omeara*, żądał przyzwać do rady *Baxtera*, i chirurga z okrętu *Conqueror*. Wiadomo ci, że *Napoleon* miał nieprzewyciężony wstręt od *Baxtera*, który był starszym chirurgiem niegdyś batalionu włoskiego, dowództwa Pana *Lowe*, a który, co większa, podjął się od października roku 1817 układać owe kłamliwe biuletyny, któremi oszukano rząd angielski i Europę. Lecz *Napoleon*, acz wtęale o to nie dbał, pozwolił przyzwać Pana *Stockoe*. Przyszedł on do *Longwood*, ale nie śmiał wejść do jego pokoju, bojąc się utracić miejsce, które 40letnią służbą pozyskał. Nie chciałem temu wierzyć; ale mi sam Pan *Stockoe* wytłumaczył położenie swoje. Jest to szanowny starzec. Powiedziano mu, iż może pójść do *Longwood*, ale tak jak bankier *Coles*. Z tym miałem pewne układy, i kazałem wezwać go do mnie. Odpowiedział, iż nie może mówić ze mną o niczem, chyba w obecności officera będącego przy straży, inaczej, pewnoby się zgubił. Owo zgoła, w takim stanie jesteśmy, że sobie zaledwie wyobrażasz, a nawet z dawniejszym równać się nie może, w jakim byliśmy za twojej z nami bytności, lubo nam już i wtedy bardzo źle było. Proszę cię, abyś użył całego wpływu twojego na zapobieżenie, żeby tu żaden z rodziny *Napoleona* nie przybył. Widok upokorzenia, dręczenia i nienawiści, jakich doznajemy, stałyby się dla niego nieznośnemi, gdyby matka jego, lub który z braci przybył tu, i los jego dzielł. Nalega na Hrabiego *Monthon* i na mnie, którzy już tylko przy nim pozostaliśmy, abyśmy uniknęli takowego obchodzenia się przez odjechanie do Europy, i zostawili go samemu sobie. Upewnia nas, iż skonać ie jego nie tyle srogiem się stanie, gdy nie będzie nas widział ofiarami nędzy swojej.

Pamiętasz zapewne, że officerowie angielscy od niejakiego czasu zaprzestali byli przychodzić do mnie; ale gdy nas spotkali na przechadzce, zatrzymywali się, i rozmawiali nieco z żoną moją. I tego im teraz zabroniono; stąd pochodzi, że gdy nas widzą zdaleka, zbaczają z drogi.

W czerwcu, okręt przewozowy przywiózł dla nas popiersie młodego *Napoleona*. *P. Lowe* kazał zrazu wrzucić je w morze, potem zaparł się tego; ale to rzecz niezawodna. Rozkaz ten oburzył mocno Panią *Malcolm*, która tu była jeszcze wtedy, tudzież wszystkich obecnych tu kapitanów okrętowych. W lutym, okręt przewozowy *Cambridge* przywiózł dwie ryciny kapłone w *Londynie*, a wyobrażające młodego *Napoleona*. *P. Lowe* kazał je odkupić, mówiąc, że je podaruje ocyu jego. Gdy w miesiąc potem officerowie owego okrętu dowiedzieli się, że dla tego wydarto im prawie te ryciny, aby zapobieżono dostaniu się ich temu, dla kogo były przeznaczone, wynurzyli głośno gniew i żal, iż się takiego czynu Anglik dopuścił.

Całe postępowanie takie Wielkorządcy nie zdoła się ukryć przed wiedzą rządu angielskiego. Jeśli to, co *Napoleon* powiedział Lordowi *Amherst*, opowiedziano w *Londynie*; jeśli wypytywano się kapitana *Popleton*, który tu był officerem rozkazowym przez dwa lata, a którego znasz, lub półkownika 66go pułku *Nichols*, pułkownika 5go pułku *Fehrzen*, i tylu innych, powinni więc wiedzieć w *Londynie*: jak się tu niegodziwie obchodzą z nami. Mieć może *Napoleon* w Europie takiego nieprzyjaciela, któryby w swoim czasie pochwał był rządowi angielskiemu, gdyby kazał być zabici otwarcie i pu-

blicznie *Napoleona* na okręcie *Bellerophon*; ale mniemam, że nie masz ani jednego, któryby kiedyś nie złorzeczył sprawcom powolnosrogiego gubienia go tak podłemi sposobami..... — Proszę cię jak najmocniej imieniem *Napoleona*, żebyś jego rodzinę i krewnych uwiadomił o teraźniejszym stanie rzeczy na tej wyspie, i żądał po nich koniecznie, aby żaden z nich nie przybywał tu, bo przez chęć uczestnictwa nieszczęścia jego, jeszczeby mu je powiększyli.

Doniosłeś mi, iż rząd angielski zamówił przysyłanie nam dziennika *Morning Chronicle*. — Tak się z nim dzieje, jak z dziennikiem *Times*; to jest, przysyłają nam go, ale tych numerów jego nie oddają, które podoba im się zatrzymać; lepiej, żebyśmy żadnego nie odbierali, niż zbiór ich niezupełny mieli. Co do książek: jakże je otrzymujemy? Oto, skoro okręt przybędzie, najpierwszem jest staraniem wielkorządcy zakupić wszystkie przywiezione książki, a zwłaszcza w języku francuzkim, dla tego, żebyśmy ich nie nabyli. Pisemka, o których wzmiankujesz, w części nas tylko doszły, a zatem inne zatrzymane.

Czytałem ten list *Napoleonowi*, który osnowę jego pochwalił; powiedział tylko, iż załabo podłość obchodzenia się z nim wystawiłem. — Przyymaj kochany *Las Casas* zapewnienie przywiązania mojego do ciebie.

Hrabia *Bertrand*.

W *Post Scriptum* donosi Jenerał Hrabia *Bertrand* Hrabieciu *Las Casas*, że po napisaniu powyższego listu stan rzeczy jeszcze się pogorszył przez nowe wyrządzanie im przykrości ze strony wielkorządcy, a między innemi, że przydał drugiego officera, człowieka starego, do straży właśnie lekarza, bo mu z tym razem mieszkać kazał. „Posłałem (pisze Hrabia *Bertrand*) wielkorządcy oświadczenie imieniem *Napoleona* przeciw przestępowaniu „granic przez służących, którym on potajemnie publiczną powagę nadaje, tudzież przeciw doniesieniom i „listom owego starego officera, umieszczonego w *Longwood* jako narzędzie nienawiści i zemsty. Wielkorządcę „ca pozwolił temu officerowi wyzwąć mnie na pojedynek. „Nie zgadzało się z moim charakterem i stanem wyzwąć „osobiście Pana *Lowe*; ale w takiej okoliczności uznałem „za powinność posłać mu dnia 25go lipca list następujący:“

„MCPanie! Odsyłam ci list (owego officera), który odebrałem. Zdaje się, że ten starzec nie jest przy zdrowym rozumie. Nie mógł wiedzieć o mojej urzędowej korespondencji z WCPanem, gdybyś go nie uwiadomił, i nie kazał mu tego uczynić, co uczynił. Nie odpisałem mu i nie odpiszę. Działa on tylko podług cudzej woli; ale jeśli jego pryncypał, który jest Jenerałem (mówi tu o wielkorządcy) żąda wytłumaczenia się mojego, jestem gotów uczynić mu ten zaszczyt.“

(podpisano) Hrabia *Bertrand*.

#### HISZPANJA.

*Monitor* zawiera prywatny list z *Kadyzu* pod 25 października, w którym wyrażono: „Ponieważ gabinety Madrycki i Rio Janeiro nie mogły się dotąd porozumieć względem ważnego pytania: czy *Montevideo* ma być powrócone albo nie, i gdyby położenie naszych kolonii amerykańskich stało się nader krytycznym, zdaje się przeto rzeczą pewną, że wyprawa, która się tu uzbraja, nie do rzeki *Plata* (*Buenos-Ayres*), ale się na morze południowe (morze spokojne) uda. Pierwszem działaniem jej, jak zapewniają, ma być odzyskanie *Chili*, ażeby tym sposobem uratować i *Peru*. Niepewność, w jakiej się powstańcy względem punktu wylądowania na niezmiernie rozciąglém pobrzeżu *Chili* i *Peru* znajdują, utrzymywać ich będzie w ciągłej baczności, i wstrzyma od wszelkiego planu zaczepnego z ich strony; albowiem jeśli się w głąb *Peru* zapuścić ośmielili, narażaliby się tém samem na odcięcie przez korpus lądowy. — Uzbrojenie wyprawy odbywa się z niepodobnym do wiary pośpiechem, chociaż trudności i niedostatek pieniędzy są niesłychane.



Wilno dnia 19 Listopada 1818 roku.

## O g ł o s z e n i a.

1. Litewski Pocztamt podaje do powszechnej wiadomości: podług osnowy przepisania Pocztowego Departamentu pod dniem 2gim pominiętego miesiąca oktobra, nadesłanego Litewskiemu Pocztodirektorowi, pozwolono we wszystkich pocztowych miejscach Litewskiej Dyrekcji, przyjmować i odprawować do Królestwa Polskiego Rossyjskie bankowe assygnacye, oraz złotą i srebrną monetę Rossyjskiego stempla, równymże sposobem także z Królestwa Polskiego do Imperyum Rossyjskiego podobna pieniężna korespondencya odprawiana i dostawiana będzie. Nowe to postanowienie, zacznie brać swój skutek we wszystkich miejscach od 1 dnia następującego miesiąca decembra roku bieżącego, przyjmowanie takowe korespondencyi odbywać się będzie w Rossyjskich pocztowych miejscach, wszędzie jednakowo, według powszechnych pocztowych prawideł, a zatem i odpowiedzialność za całość dostawienia w rozległości Imperyi, tak posyłanej ztąd do Królestwa, jak i ztamtąd tu przychodzącej, przyjęta jest na Rossyjski Pocztowy Rząd, tak jak to już wiadomo. Równymże sposobem i Zwiernochność pocztowa Królestwa Polskiego przyjęła takową odpowiedzialność za przesyłanie pierwszej i drugiej korespondencyi po Królestwie, dla tego więc podzielenia odpowiedzialności między wyżej namienionemi dwoma rządami, postanowiono za prawidło, żeby bez wyłączenia wszystkie niniejszemu postanowieniem dozwolone pieniężne summy, były zprawdzone w pogranicznych Rossyjskich i Polskich Pocztowych miejscach. Wreszcie, wszelkie rozporządzenia uczynione z tego powodu przez Pocztamt Litewski, w najdrobniejszych ich szczegółach, każdy żądający tego, widzieć będzie mógł w każdym pocztowym miejscu. Co się zaś tyczy odprawiania posyłek w fantach i tym podobnych, w tém oczekuje się rezolucyi. Datt w Wilnie dnia 19 nowembra 1818 roku.

2. Magistrat miasta Wilna dekretem swoim roku 1816 maja 4 dnia nastalym dworek w mieście Wilnie na Trockiej ulicy pod N. 1143 położony, do zeszyłych Gotliba i Zofii Leykow Obywateli Wileń. należący, postanowił na satysfakcyę Kredytatorów i Pretensorów pod Exdywizją podać, w skutek takowego dekretu awizuje się, ażeby jak sukcesorowie pomienionych Leykow, tak równie kredytorowie i pretensorowie onych od daty niniejszej w przeciągu miesięcy trzech do Sądu Magistratu Wileńskiego sami lub przez umocowanych Plenipotentów z dowodami stawali, gdyż w przeciwnym zdarzeniu, po upłynionym tym terminie rzecz nazawsze swoją utracą i satysfakcyi żadney nieodbiorą. Takową awizacyę roku 1818 nowembra 16 dnia do Kuryera Litewskiego podając podpisuje. Józef Wiszniewski Poru. b. W. Polch Administrator dworku Leykow.

1. Roku 1818 augusta 21 dnia Sąd Taxatorsko Exdywizorski skutkiem remissy Sądu Ziem. Pttu. Wilej. w roku 1818 junii 13 dnia w sprawie W. Justyna Leśniowskiego Podśd. Ziem. Pttu. Wilej. z jego kredytorami zapadłey, tacy i exdywizyą folwarku Zosna z atynencyami w Pow. Wilej. leżącego przeznaczającej, w terminie wyznaczonym, do folwarku wyżej wspomnionego Zosna przybywszy, czynność pierwszemu zjazdowi właściwą ułatwił, i termin powtórnego zjazdu dzień 10 xbra idącego roku naznaczywszy, jurysdykcyą do miasta Sądomego Wilejki przeniesie zadeterminował, ażeby więc wszyscy wierzycieli i pretensorowie funduszu W. Justyna Leśniowskiego Podśd., do tegoż Sądu na termin powyższy wzmieniony, sub amissione rei jawni się, trzykrotnie przez awizacyą Kuryera Litewskiego obwieścić postanowił.

Ferdynand Dworzecki Podśd. Ziem. Wilejski Exdywizor. Felicyan Moszyński Podśd. Ihumeński Exdywizor. Ignacy Koziół Pisarz Ziem. Pttu. Borysow. Exdywizor. Zgodno z Protokółem Ignacy Łoyko Regent Exdywizorski.

1 Excerpt oświadczenia z protokołu Sądowego Grodz. Pttu. Wileń. w dacie niżej wymienionej zapisanego i tegoż roku nowembra 16 dnia pod pieczęcią Grodz. tegoż pttu jest wydany.

Roku 1818 mca marca 2 dnia. Na Sądach Grodz. Pttu

Wileń. stawając osobiście, WJPan Józef Izbiński Adw. Sub. Wileń., oświadczenie poniższe wpisać do protokołu podał; tak pisané: „Oświadczenie imieniem JW. JP. Samuela Jeleńskiego Podkom. pttu Mozyr. z okoliczności następney: Zgon s. p. Józefa Jeleńskiego Jenerała woysk pol. orderu sgo Stanisława Kawalera, daje powód urzędowego ogłoszenia byłego między nim a Podkom. Jeleńskim interessu, jaki aczkolwiek ze strony oświadczającego się uiszczonym został, przez niezwrócenie atoli skryptu, żeby powtórnie pociągnięty nie był do odpowiedzi, widzi za rzecz potrzebną urzędownie o tén. successorów zmarłego Jenerała Jeleńskiego zawiadomić. Jeszcze kiedy Jenerał Jeleński był Pułkownikiem oświadczający się Podkom., wszedłszy w służbę wojskową do pułku jego, kupił rangę Rotmistrza, aże wleddy nie był przy zapasie, zeszedł Jenerał w zastępstwie oświadczającego się zapłacił zł. pol. dwadzieścia tysięcy i wziął pod datą roku 1788 febr. 24 dnia na wyrażoną sumnę oblig. Znając słuszność takowego zawinienia terażniejszy Podkom. Jeleński, gdyby wyręczył swój oblig., odesłał należne za onym pieniądze przez WJP. Mateusza Wiszniewskiego, natędy Półkow. Jeleńskiemu do Wilna, który, lubo w zupełności zaliczył, atoli Jenerał Jeleński niemając natędy obligu przy sobie w Wilnie, a ztąd zwrócić niemogąc, wydał na ręce pomienionego JP. Wiszniewskiego rewers poświadczający opłatę summy za obligiem i zapawniający zwrot onego, że się to działo między familią, oświadczający Podkom. Jeleński przez uszanowanie dla zesłego Jenerała nieczynił żadnych kroków prawnych zaprzestając na rewersie, a choć niekiedy pisał do zmarłego Jenerała, prosząc o zwrot obligu, dla oddalonego jednak mieszkania skutku nieotrzymał. Żeby więc successorowie zmarłego Jenerała, znalazłszy w archiwum po oycu swym takowy oblig., wiedzieli o nieczemności onego, i że oświadczającemu się Podkom. Jeleńskiemu do zwrotu należy, a zatem i do massy dzielczy między successorami włączonym bytć niepowinien, przez niniejsze oświadczenie zapowiada. U tego oświadczenia w protokule podpis taki: Ignacy Jeleński.

Zgodno z protokółem świadczę Józef Bohusz Grodz. Pttu. Wileń. Regent.

1. Excerpt oświadczenia z Protokołu potocznego Sądu Ziem. Pttu. Mińskiego w dacie poniżej wyrażającej się zapisanego, w tymże czasie pod pieczęcią urzędową Ziemską tegoż powiatu na rekwizycyą strony jest wydany.

Roku 1818 mca gbra 11 d. Na Urzędzie Jego Imperatorskiej Mości Ziem. Pttu. Mińsk. Imieniem WJPanny Elżbiety Dawidowiczówny Skarbnikówny, w assystencyi kuratorów działającej, oświadczenie z następney okoliczności czyni się. Hilary Dawidowicz Rotm. Piński, Adwokat Sądu Główn. 2go Departamentu Mińskiej Gubernii brat rodzony oświadczający się, po kilkadziesiątletniej pracy i usłudze w obowiązkach Adwokata pełnionej, gdy z nieodżałowanym smutkiem oświadczający się dnia piętego nowembra zszedł z tego świata, a oświadczającą się jako siostrę rodzoną przez wdzięczność za pomoc w domie jego pełnioną, a osobiście czasu choroby doświadczoną, wszelkiej pozostałości po sobie aktorką uczynił. Oświadczająca się dobraższy kuratorów, gdy wspólnie z onemi rejestrując pozostałość, znajduje wiele papierów do różnych spraw, w różnych jurysdykcyach, mianowicie w sądzie Głównym Mińskim jeszcze nieodeszłych a wkrótce przypaść mogących, dla tego więc, aby aktorowie z tej okazji w sprawach swoich zesłemu Dawidowiczowi Rotm. powierzonych prawnościów nie czynili, tym oświadczeniem o zasłęgi śmierci wszystkich w ogólności i w szczególności o zawiadamiąjąc, ażeby dla umowienia nowych plenipotentów sami narychle przyjeżdżali, lub z władzą instalowania plenipotentów przysyłali, ostrzega, i że za wypłatą kosztów na prowadzenie interesów przez nieboszczyka wedle świadectwa rejestrow wyłożonych, tudzież nadgrody i pensyi zaległych, wszystkim papierzy znajdujące się odda, a na przypadek nierychłego przybycia, ztąd zaś poniesienia w sprawie szkody odpowiedzi ulegać niebędzie, lecz każdy sam swojej nieczułości przypisze. Zapewniając o tem przez gazety Kuryera Litewskiego ogłasza i w tym widoku niniejsze oświadczenie zapisuje. U tego oświadczenia podpis takowy: Jako proszony niniejsze oświadczenie podpisuje Franciszek Sobolewski.

Zgodno z protokółem świadczę Hilary Jakubowski Ziem. Pttu. Min. Refent.

1 Skutkiem remissynych dekretów Ziemstwa Kówieć. i Sądu Główn. Lit. Wileń. 2go Departamentu Taxę Exdywizyą dóbr Podszydłowa, Narusz, Wołkiszek w powiecie Rossien. parafii Sztydłowskiej położonych, oraz dalszego wszelkiego po zesłym Tadeuszu Bukatym Biskupie Tes-



pieńskim, Infułacie Szydłowskim, Kanoniku, Oficjale Zmudz. pozostałego majątku przeznaczających. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski po uprzedzonych kilkakrotnych zjazdowych dopiero w terminie z obwieszenia dnia 28 przeszłego miesiąca 8bra ponownie w majątku Szydłowie zebrany, celem zbliżenia satysfakcyi, wszystkim wierzycielom wspomnianego X. Bukatego postanowił, całą ogólną sprawę wziąć do namowy dnia 5 natępującego miesiąca decembra. Aby przeto tak kredytorowie i pretensorowie nieraz rzeczonoego Bukatego, jako też debitorowie onego przed tym terminem przez się lub plenipotentów z dowodami wzajemne stosunki ewinkującemi sub amissione causae jawili się, przez niniejszą ostateczną awizacyą podaje się do wiadomości. Datt w Szydłowie 1818 mca 8bra 8 dnia.

Regent Sądu Exdywizor. Bonifacy Dullewicz.

1 Excerpt z protokołu potocznego Ziemskiego powiatu Mińskiego w dacie poniżej wyrażający się, zapisanego oświadczenia pod pieczęcią urzędową Ziemską pttu Miń. roku 1818 mca augusta 31 dnia stronie rekwirującej jest wydan.

Roku 1817 maja 4go dnia. Na urzędzie Jego Imperatorskiej Mości Ziemskim pttu Mińskiego stanawszy osobiscie WJPan Franciszek Gurski Sędzia Graniczny Miński oświadczenie Imieniem własnym i brata swego Hipolita ku zapisaniu w protokół podał, o to iż zeszły ś. p. WJP. Antoni Gurski Porucznik Woysk Rossyjskich oyciec oświadczenie zanoszących, podczas odbywaney w mieście Mińsku różnych rzeczy zeszłego Guzego kupca licytacji, pożyczyl ztąd zebranych pieniędzy rubli srebrnych tysiąc czyli złotych sześć tysięcy sześćset sześćdziesiąt sześć groszy dwadzieścia, na jakową ilość wydany oblię Sąd Exdywizorski majątku Guzego kupca, widząc przed sobą złożony, dodawszy oraz jeszcze za chwilę chybiłoney opłaty wypadającego procentu złotych sto szesnaście, dekretem 1811 roku apryla 20 zapadłym, rozdzielił tę ogólną sześć tysięcy siedemset osmdziesiąt dwa złotych groszy dwadzieścia sumę: Gillewiczowi złotych dwa tysiące dziewięćset trzydzieście pięć groszy dwanaście i pół, JPanu Jurkiewiczowi złotych trzy tysiące dwieście osmdziesiąt dwa groszy pięć i pół, na Solarya W. Ignacemu Iwanowskiemu Podśędkowi Ziemskiemu Mińskiemu dostało złotych pięćset sześćdziesiąt pięć groszy dwa, dla zaspokojenia więc tych sum osobnych zeszły Gurski Porucznik polegając na przyjaźni tegoż W. Iwanowskiego wówczas Podśędka Ziemskiego Mińskiego, powierzył mu czyste dwa blankiety, ale one upotrzebione nie zostały, bo summa zasadzona każdemu, również i samemu W. Iwanowskiemu Podśędkowi w gotowiznie zaliczyła się, a W. Iwanowski obok dopełnienia takowego zadośćuczynienia, aez natychmiast blankietów niezwrócił, kwitacyą jednak roku 1814 marca 20 dnia wydając, rzeczone blankiety dostawić obowiązyl się, czego ponieważ dotąd nie spełnił, ani śladu jakimby sposobem owe blankiety zaginęły urzędowie nie okazał, przeto oświadczaający się, przy zaaktykowaniu w dniu dzisiejszym W. Iwanowskiego wyż datą wspomnianego kwitacyyno-assekuracyynego pisma, zmuszeni są przed powszechnością wyznać, że oyciec ich zeszły Antoni Gurski Porucznik Woysk Rossyjskich, prócz czerwonych złotych piędziesiąt W. Tadeuszowi Gurskiemu dworzaninowi, czter. zł. sto piędziesiąt W. Teressie Gurskiej Kraycz., i tyleż W. Weyssowi, więcej nikomu nie zgola niewinien i nikt jego oblięw ani pism jakichkolwiek okazać nie jest w stanie, jeśliby zaś okazał, te nie inaczej mają być rozumiane, tylko na blankietach przez W. Iwanowskiego wziętych i zatraconych zapisanemi, a zatem w zapobieżenie na czas następny wyniknąć mogącym ztąd nieprzyjemnym skutkom, oraz celem zastrzeżenia, iżby na blankietach zagnionych nikt, czego, bądź dla siebie zapisywać nie śmiał lub ośmielony to dokonać, na kogo drugiego przelewać nieważyl się, niniejsze czyni się oświadczenie, które, by pewnieyszey każdego doszło wiadomości, do gazet Kuryera Litt. podane będzie, takowe oświadczenie. Utego oświadczenia podpis takowy. W imieniu moim i brata mego Hipolita podpisuję Franciszek Gurski Sędzia Gran. pttu Miń.

Zgodno z protokołem świadczę Hilary Jakubowski  
Z. P. M. Regent.

1 Jan Ciechanowiecki Sędzia Ziemski Wileński, Franciszek Kleczkowski. Pisarz Ziemski Trocki, Michał Sawicki Prezyd. Grodzk. Wileńsk., Karol Mosiewicz Sędzia Grodzk. Oszm., Wincenty Łukaszewicz Pisarz Grodzk. Trocki, i Michał Kwinta Pisarz Grodz. Zawileyski, oznajmujemy tym naszym obwieszczy listem successorom zeszłego Wileńsk. Guberskiego Strapczego Jana Sławińskiego, oraz jego kredytorom i różnego rodzaju pretensorom; iż na skutek Dekretu Sądu Głównego Wileńsk. 2go Depart. w 1815 roku oktobra 27 d. nastalego taxę i exdywizyą wszelkiego po zeszłym Sławińskim pozostałego majątku przeznaczającego, oraz późniejszych tegoż Departamentu postanowień, w celu ostatecznego ukończenia dzieła exdywizorskiego od daty niniejszego obwieszczenia za niedziel cztery na miejsce przeznaczone do miasta Wilna w komplecie prawnym zjedziemy i poruczone robić dzieło exdyw. ostatecznie kontynuować będzie-

my, o tem przez te obwieszczenie wiedzieć dajemy, oraz iżby w terminie z onego przypadłym strony rozprawujące się ze wszelką gotowością przed Sądem exdywizorskim jawily się zastrzegamy.

Roku 1818 miesiąca 8bra 18 dnia. Woźny świadcze, iż kopią z takowego obwieszczenia z autentykem zgodną po successorow zeszłego Wileńsk Guber. Strapczego Jana Sławińskiego, oraz jego kredytorów i pretensorow z przyporuczenia W. Michała Sawickiego Prezyd. Grodzk. Wileńsk. w celu należnego o tem uwiadomienia do gazety Kuryera Litt. podałem.

Marcin Kuczyński Woźny Sądu Grodz. Pttu Wileńsk.

Ogłoszenia po raz drugi i trzeci.

Od Wileńskiego Policmeystra w skutek za-  
lecenia JW. Zarządzającego Ministeryum Po-  
licyi oznajmuje się wszystkim abszytowanym  
w służbie wojennej będącym, Ichmość Panom  
Oficerom, żeby oni z prośbami swojemi o wy-  
danie im przeznaczonych nagrod i patentow,  
udawali się nie do Kapituły orderów, lecz w In-  
spektorski Departament — Zastrzega się przy-  
tym, iż jeżeli od tego czasu prośby ich przysy-  
lane będą do Kapituły a nie tam gdzie powie-  
dziano wyżej, więc zostaną się takowe bez za-  
dnego skutku i rezolucyi. Dnia 15 8bra 1818  
roku.

P. Szlykow.

Expedycya Gazetna Pocztału Litewskiego, otrzy-  
mawszy uwiadomienie, iż pismo peryodyczne pod ty-  
tułem *Miesięcznik Połocki* na rok następujący 1819,  
wychodzić nie będzie, obwieszcza wszystkich, którzy  
już na to pismo prenumeratę przysłali, iż mogą uczy-  
nić do Expedycyi odezwę, albo o zwrócenie pieniędzy  
na prenumeratę przysłanych, albo na innego pisma,  
któreby sobie mieć chcieli, prenumeratę policzyć.

2. Od rządu gubernialnego Litewsko-Grodzieńskiego  
ogłasza się niniejszem: iż majątek Mileyczycy należący  
do nieuznanego w Rossyji szlacheica, dworu meklembur-  
skiego, Nadwornego Sowiennika, Fiedora Cukierbekiera  
fon Buszena, w Powiecie Brzeskim, w którym liczy się,  
prócz miasteczka Mileyczyc, we wsiach: Sobiatynie 139,  
Kosukach 32, Lankach 11, Klimkowiczach 27, Grobor-  
kach 7, Oltuszykach 9, Chinach 17 i Churzach 14 w o-  
gule 256 dusz pięci męzkiey, naznaczony na sprzedaż z pu-  
blicznego targu; dla nabycia którego, życzący zechcą  
przybywać dla licytacji na terminy: pierwszy dnia 25  
maja, drugi 3, a trzeci ostatni 12 junii następującego  
1819 roku, do Brzeskiej szlacheckiej opieki, a dla prze-  
targow dnia 1 miesiąca julii tegoż roku do tegoż guber-  
nialnego rządu. Oktobra 30 dnia 1818 roku.

Sekretarz Kazimierz Siedlecki.

2. Od Rządu gubernialnego Mińskiego ogłasza się:  
iż wzięty w tutejszey Gubernii niemający świadectwa na  
piśmie człowiek Piotr Meczynski, który wyznał na exa-  
minie, że jest rodem z miasteczka Duilja, cyrkulu lwo-  
wskiego, pod panowaniem austriackim zostającego, służył  
w woysku cesarskim, polskim i angielskim, z którego uwol-  
niony do miejsca pierwiastkowego życia, gdzie przebywszy  
więcej roku, dwa miesiące temu, zmówiwszy się z będącym  
tam ruskim maystrem kapelusznikiem Kowaczem, przeszedł  
granicę Rossyjską, a za przybyciem do Powiatu Ihumeń-  
skiego, towarzyszył jego, ukradłszy uniego rzeczy i pa-  
szport odstawnny z woyska angielskiego, niewiadomo gdzie  
się skrył, on zaś za niemienie świadectwa na piśmie, wzię-  
ty pod straż dla użycia go do robot w fortocy i odesła-  
ny ztąd do Dyneburskiego Komendanta JW. Jenerał-  
Majora Padeyskiego; zatęm, jeśliby takowy Meczynski o-  
kazał się do kogokolwiek należącym, tedy właściciel,  
z prawnymi o jego do siebie należenia dowodami, ma ja-  
wić się w terminie naznaczonym przez ukaz 1765 roku  
nowembra 9 dnia, dla odebrania jego od Dyneburskiego  
Komendanta. Przymioty tego Meczynskiego: wzrostu  
wysokiego, twarzy okrągley brunatney, nosa wielkiego,  
oczu szarych, włosy na głowie światło błę, a na brodzie  
i wosach światleye, na prawym boku czarna brodawka,  
mówi wyraźnie, od urodzenia 36 lat. Oktobra 28 dnia  
1818 roku.

Mińskiego gubernialnego rządu Sekretarz, Tytułarny  
Sowiennik Felicyan Arcimowicz.



2. Po śmierci Szymona Sielickiego; pozostała Teressa Sielicka z potomstwem wdowa, za obligiem od JPP. Jakuba i Anny Halmow b. Radnych w roku 1810 7bra 13. d. wydany, prawować się zmuszona, zyskała roku teraz. 7bra 16. oczywisty na tychże Halmach w Magistracie Wileń. dekret, zasądzający na nich ogólnej summy cz. zł. 490. i rubli ass. 100. z terminem opłaty na dniu następnego 13 r. 1819, pod rygorem w razie niezapłaconia, extenuacyi ich kamienicy pod N. 105. przed postojem dorożek u mieście sytuowanej, osierocona wdowa, aby jej ten ubogi kapitał zamitrażonym niebył, troskliwością powodowana, do powszechnej to wiadomości podając, ostrzega, gdyby każdy, i długiem pierwszym, i dekretem oczywistym onerowaną kamienicę, żądnych pieniędzy na ewikcyę teyże kamienicy niekredytował, w żadne układy o nią niewchodził, gdyż przyczynę upadku swojego kredytu, lub układow, każdy sam w sobie winę znaydowałby. Opiekun Józef Olszański.

## 2 Wypis z Xiąg Ziemskich powiatu Słonimskiego.

Roku tysiąc ośmset ośmnastego mca: nowembra 7go dnia, przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Grodzkiej Pttu Słonimskiego, stanawszy osobiście woźny Słonim., Kasper Karpowicz poniżej wyrażający się pozew autentyczny do akt podał, którego wyrazy takowe. Wedle Ukazu JEHO IMPERATORSKIEJ MOŚCI Samowładcy Wszzech Rossyy etc. etc. etc. UUr. Cujusvis nominis Szumowiczównie sukcesorze zeszłego Antoniego Szumowicza z dokładem opiekunów, Samuelowi Wolkowi, Stefanowi Protasowiczowi Sędz. Gran. Słonim., Bogusławowi prezydentowi Grodz., Antoniemu Sędziemu Gran. Słonim., sukcesorom zeszłego Piotra Świeżyńskiego braci Świeżyńskim, Łukaszewiczom, Ostromęckiemu, Karolowi Roserowi doktorowi, Michałowi Klimowiczowi Sędz. Grodz. Słonim., Adolfowi Szukiewiczowi Podkomor. Lidz., Janowi Strawinskiemu, Józefowi Pławskiemu, XX. Bazylianom Zyrowickim, Pawłowi Miłaszewskiemu Pół. W. Rossyjskich: Tomaszowi Szummiacie, Albertowi Nowakowi, Szkidzinskiemu, Antoniemu Przecławskiemu, Jedlińskiemu, Kluozewskiemu, Xięciu Lubeckiemu, Woyciechowi Pusłowskiemu aktualnemu Radcy Stanu i kawalerowi, Janowi Niezabytowskiemu, Karmazynowiczowi, Aloizemu Czyżowi, Józefowi Szukiewiczowi Pół. W. Pollech., Emmema doktorowi, Protowi Dobrzyńskiemu, Metzlerowey, Mikołajowi Łęczewskiemu, Xaweremu Wyżkowskemu, Zajackowskiemu, Bartoszewiczowi, Statkiewiczowi, Klarze Tomezykowey, Star. Abellowi Nowogr., Abramowi Morduchowi Meczykowi, Leybee galenternikowi, Nochimowi Augustiewiczowi, Kupcom i Obywatelom Słonim. z dokładem zwierzchności oraz dalszym wszystkim kredytorom i pretensorom zeszłego Karola Szukiewicza b. Sędziego Ziem. Słonim. pozew edyktałny przed Sąd Ziem. Pttu. Lidzkiego na kadencyę januaryową w roku tysiąc ośmset dziewiętnastym sędzić się mającą z powodztwa Ur. Tomasza Szukiewicza Sędziego Gran. Słonim. wynosi się w referencyi do dekretu remissyjnego Sądu Głó. drugiego departamentu Gubernii Litewsko-Grodzieńskiej w roku idącym dnia trzydziestego pierwszego oktobra ogłoszonego dowodów i praw krajowych w szczególności zaś oto: prozekwowany załcy delator przez kredytorów zeszłego Karola Szukiewicza po rozmaitych subseliach celem zyskania jednoczasowey w jednym Sądzie ze wszystkimi rozprawy powołał ich przed Sąd Główny drugiego Departamentu Grodzien. który wyrokiem remissyjnym powyżey datą wzmienionym Sprawę załgo, ze wszystkimi kredytorami i pretensorami zeszłego Karola Szukiewicza na ostateczne, stosownie do konstytucyi tysiąc siedmset siedmdziesiąt szóstego roku, rozsądzenie do Sądu Ziem. Lidzkiego odesłał i temuż Sądowi fundusz zeszłego Karola Szukiewicza wyjaśnić nakazał, w satysfakcyonowaniu pilnować się prawideł konstytucyi tysiąc pięćset ośmdziesiąt ósmego roku przepisanych zaleci, dla nieprzychodzących kredytorów i pretensorów ammissyą i wieczny w pretensyi upadek zapisać zobowiązał, oraz iżby ciż, mimo wyznaczony Sąd Ziem. Lidzki, na jednoczasową ze wszystkimi rozprawę załł. do innego Sądu nie ewotowali i pod winami sprzeciwieństwa zastrzegł do powołania kredytorów przez załobę edyktałną przed Sąd wyznaczony załł. zobowiązał, w skutek przeto powyższej remissy przywa załcy obzałowanych przed Sąd Ziem. Lidzki następne zakładając prośby. Primo: przyjęcia przynieść się mającego przez powołanych niektórych zeszłego Karola Szukiewicza a przez załł. na skutek nastających układow opłaconych z funduszów tegoż Karola kredytorów. Secundo: przeznaczenia na funduszach zeszłego Karola najpierwszy przed wszystkimi w należności załł. satysfakcyi. Tertio: uznania na wszystkich pozwanym komportacyi wszelkich pism i papierów pretensyi poszukiwane wyświecających, pod obowiązkiem tey oprzysiężenia przed wzięciem sprawy pod oczewiste rozpoznanie. Quarto. Nakazania obzał. usprawiedliwienia juramentem ich poszukiwań. Quinto: usatysfakcyonowanie z funduszów zeszłego Karola Szukiewicza przez załł. okazać się mających pretensyów usprawiedliwionych. Sexto: zapisania ammissyi dla nieprzychodzących kredytorów i pretensorów nieraz wspomnionego zeszłego Karola Szukiewicza. Septimo: Sądzenia powrotu wydatków prawnych i tego wszy-

stkiego decydowania co czasu sprawy proszonym i dowiedzionym będzie, z wolną žaloby poprawą. (Relacya Woźnińska takowa). Roku tysiąc ośmset ośmnastego miesiąca nowembra szóstego dnia, Woźny zeznaje, iż w sprawie W. JP. Tomasza Szukiewicza Sędziego Gra. Powiatu Słonim. trzynastcie Kopiiów tego edyktałnego pozwu na skutek remissy Sądu Głó. drugiego Departamentu Gubernii Grodzieńskiej w dniu trzydziestym pierwszym oktobra roku terażniejszego, z powodztwa tegoż W. Szukiewicza zaszley, jedną JW. Woyciechowi Pusłowskiemu aktualnemu Radcy Stanu i kawalerowi w majątności Szydłowiczach; Drugą WW. JXX. Bazylianom Zyrowickim w miasteczku Zyrowicach w ich klasztorze; Trzecią W. Bogusławowi Prezydentowi Grodz. Słonim. Czwartą Antoniemu Sędziemu Gran. Słonim. braci rodzonym Świeżyńskim. Piątą Michałowi Klimowiczowi Sędziemu Grodz. Słonim. Szóstą JP. Aloizemu Czyżowi. Siódmą Albertowi Nowakowi. Osmą Michałowi Łęczewskiemu. Dziewiątą Metzlerowey. Dziesiątą Star. Morduchowi Meczykowi. Jedenastą Leybee galenternikowi. Dwónastą Nochimowi Augustiewiczowi, i Trzynastą Abramowi kupcom i Obywatelom Słonimskim z dokładem ich zwierzchności w mieście Słonimie, wszystkie trzynastcie oczewisto do rąk, czternastą zaś po nieosiadłych zeszłego Karola Szukiewicza kredytorów do drzwi Sądowych Ziem. Słonim. przybijając przed Sąd Ziem. Pttu. Lidzkiego na kadencyę januaryową w roku tysiąc ośmset dziewiętnastym sędzić się mającą podawałem w Pcie. Słonimskim Gubernii Grodzieńskiej a sam niniejszy autentyk lub onego ekstrakt na cel trzykrotney awizacyi do gazety Warszawskiej i Kuryera Litewskiego z oznajmieniem o terminie rozprawy podać postanawiam. W tey relacyi podpis woźnego takowy: Kasper Karpowicz W. P. Sł. U tego pozwu suscepta podpis Rejenta przywyciśniony na czarney massie urzędowey Grodz. Słonim. pieczęci poświadczenie wzięcia poszlin i numer na boku takowe. — Roku tysiąc ośmset ośmnastego nowembra siódmego dnia przed aktami JEHO IMPERATORSKIEJ MOŚCI Grodz. Pttu. Słonimskiego stanawszy osobiście Woźny wyż wyrażony relacyą niniejszego pozwu zeznał, przyjąłem i że taż relacya jest zgodnie w akta wpisane świadczę, Ignacy Nielubowicz Grodz. Słonim. Regent (L. S.) poszliny opłacone Regent— Numer: czterysta ośmnasty, który to pozew, po podaniu onego przez wyż wyrażoną osobę do akt, jest do xiąg Grodzkich Pttu. Słonimskiego przyjęty i zapisany, a z nich i ten wypis pod pieczęcią Urzędową Grodzką Słonimską roku terażniejszego tysiąc ośmset ośmnastego miesiąca nowembra siódmego dnia stronie potrzebującej wydały.

Zgodno z Oryginałem i Aktami świadczę Ignacy Nielubowicz Grodz. Słonim. Regent.

2. Łomigłowski z nowo wynalezionemi figurami i chińskimi karykaturami są w nów sprowadzone do handlu Józefa Kopscha, jako też i rozmaite nōty muzyczne.

3. Excerpt oświadczenia z protokołu Potoczego Ziemskiego Powiatu Telszewskiego, w dacie poniżej wyrażającej się zapisanego, Ecorundem pod urzędową Ziemską tegoż Powiatu pieczęcią stronie jest wydany.

Roku tysiąc ośmset ośmnastego miesiąca oktobra trzydziestego pierwszego dnia. Oświadczenie Imieniem W. JPana Jana Jankowskiego Prezydenta byłego Grodzkiego Pttu. Telszewskiego wrzeczy takiey: mając od W. JPani Honoraty Chociatowskiej Porucznikowey Orszanskiej powierzonej sobie oblig na jej osobę w roku tysiąc ośmset szóstym miesiąca nowembra ósmego dnia Aloizego i Zofii z Gobietow Ostrowskich Łowszycow Xtwa Zmudz. a dopiero Sędziom Granicznych Pttu Telszewskiego na sumnę talarów bitych tysiąc siedmset pięćdziesiąt wydany dla przesłania do sprawy w Pretensyi do dóbr Pogirzducia i Niewordajan w Ziemstwie Szawelskim na mocy ukazu Senackiego i dekretu Sądu Głównego Litewskiego rozpoczęty, odpowiadając zamiarowi Procederowemu W. Chociatowskiej pomieniony oblig z dalszemi papierami z dołączonemi talarów bitych piętnastu i czerwonych złotych dwa, na expensa prawne pod Adresem W. Bonifacego Dulewicza Adwokata subsell. Pttu Szawelskiego w roku tysiąc ośmset cztertnastym miesiąca junii siódmego dnia na Telszewską Pocztową expedycyą dla przesłania do powiatowego miasta Szawle oddany został, o otrzymanie i dōyście takowey Expedycyi przez listowną rezolucyą od aplikanta W. Dulewicza oświadczaający się uwiadomiony został, i był pewnym i spokojnym o pilności do sprawy przypaść się mogącey w późniejszym czasie kiedy ta sprawa w Ziemstwie Szawelskim na Dylacyach zastanowiona a strony spierające się przystąpiły do kombinacyi, równie i W. Chociatowska z kolei uważając potrzebę ściągnięcia obligu, zażądała oświadczaający się osobiście i W. Dulewicz zajął się wyszukaniem onego pomiędzy swojemi papierami, a nie mogąc znaleźć naprędce późniejszemu czasowi zostawił wynalezienie onego, oświadczaający się będąc troskliwym o własne bezpieczeństwo, udał się do expedycyi poczty Telszewskiej, od której otrzymawszy zaświadczenie od expedytora dwónastey klasy W. Karniłowicza pod pieczęcią w roku tysiąc ośmset szesnastym miesiąca julii ośmnastego dnia o istocie przesyłania obligu z dokumentem i talarów bitych piętnastu, czerwonych złotych dwóch pod adresem W. Dulewicza do Szawel. Na przekonanie W. Dulewicza oświadczaający się takowe zaświadczenie pod adresem W. Joba Gużewskiego Reienta Szawelskiego przesał dla skomunikowania



nia, za otrzymaniem którego, W. Dulewicz w tymże roku ty-  
siąc ósmset szesnastym miesiącu junii dwódnastego szóstego  
dnia osobiście stawając podał do akt Grodzkich Pttu. Sza-  
welskiego, a W. Guzewskiemu Regentowi zlecił odpisanie ju-  
nii dwódnastego dziewiątego dnia do oświadczającego się  
z doniesieniem że W. Dulewicz czynił wyprawę w Expe-  
dycyi Szawelskiej, gdzie nic się nie dowiedział, z przyczyny  
odesłania ziąg do pocztamtu Wileńskiego, gdzie także udał  
się po informacyą, szukając uwiadomienia i rospisu o ścia-  
gniętych papierach, kiedy na wielokrotne rekwizycye W. Du-  
lewicz obligu, papierów, talarów bitych piętnastu, czerwonych  
złotych dwóch i udzielnie uprzednio w tymże roku tysiąc  
ósmset szesnastym osobiście od oświadczającego się Talarów  
bitych dwadzieści dwa w dobrach Łakunowie W. Stankie-  
wicza wziętych nieoddaje i pewnego wywiązku, gdzie się te  
mogły wziąć nieczyni, a interessa familijne i pretensye  
W. Chociatowskiej, jako po kombinacyi ogólnie i ostatecznie  
zawierającej się konkluzją brać powinno, o zatracenie obligu  
gdy ze wszystkiemi Pretensjami do dóbr Pogirzducia i Nie-  
wordzian zastanawia pożądanego końca z widoków, aby jaka  
konsekwencya nieprzyjemna na przyszłość przez zostawienia  
obligu w obcym ręku nie nastąpiła, zmuszony zostaje uczyni-  
ć oświadczenie niniejsze i one awizować w gazecie pod-  
pisując własną ręką. W Protokule u tego oświadczenia pod-  
pis zanoszącego tak się wyraża. Jan Jankowski b. Prezydent  
Grodzki Pttu. Telszewskiego.

Zgodność z protokołem poświadczam Ignacy Woytkie-  
wicz Ziem. Pttu. Tell. Regent.

3 Po zeyściu z tego świata Stanisława Pietkiewicza Sąd-  
ów Głch Wileńskich Adwokata, chociaż o pozostałych po  
nim różnych stron procederowych papierach, rok temu  
trzeci, przez gazetę Kurjera Litewskiego, niżej podpisany  
awizowałem, ażeby aktorowie albo mnie plenipotencyami  
umocowali, albo papiery odbierać do Wilna przyjeżdżali  
i chociaż Departament wremienny o otwarcie się juryzdy-  
kcji swojej, dnia 1go 8bra roku idącego; dla sądenia  
spraw (po appellacyach) zaległych, tegoż roku, trzykrotne  
w Kurjerze Litewskim, czynił zawiadomienie, pomimo co  
jednak, kiedy bardzo mała liczba aktorów spraw, zesłanemu  
Pietkiewiczowi powierzonych do mnie się jawiła, a sprawy  
te dosyć do przypadnienia są blizkie, ażeby więc namie-  
nionych procederów aktorowie, albo do promocyi onych  
dalszey, mnie plenipotencyami umocować, albo aneksu do  
siebie przjąć (które w pogotowiu mam zawsze do oddania)  
raczyli, inaczej wszelkie opuszczenie a stąd i straty bydy  
mogące swej własney będą musieli przypisać winie, przez  
niniejsze ogłoszenie zapowiadam. Kto zaś życzy ze mną  
skumunikować się znajdzie mnie mieszkającego, we własney  
kamienicy pod N. 159 przeciw Królewskiego Młynu. 1818  
R. dnia 4 gbra w Wilnie.  
Hieronim Pietkiewicz Sąd. Gł. Litt. Wileń. 2go Depar. Adw.

3 Weszło tu pod prasę dzieło: „Tablice lekarstw po-  
jedynczych, przerobionych i złożonych, z opisaniem o-  
sobów, któremi ich czystość, dobroć prawdziwe i fałszywe  
charaktery rozeznac, tudzież czem fałszowane i zastępy-  
wane bywają oznaczyć można, dla wygodnego użycia le-  
karzy, Fizyków, Aptekarzów, Materialistów i Chemi-  
cznych fabrykantów przez J. K. Ebermeiera D. M. Chir.  
ulożone a przez Erazma Poluszyńskiego kandydata Filo-  
zofii i Medycyny z trzeciej Niemieckiej edycyi na pol-  
ski język przełożone R. 1818 w Wilnie.” Zródło i zasa-  
dę jego stanowi Farmakopeja Pruska, i inne naynowsze  
w tém rodzaju pisma — Dzieło z przedmową swego dla  
farmaceutów niewymownie ważne, krótko, jasno i grunto-  
wnie wyłożone, za pomocnicze przy rewizjach aptek w Niem-  
czech powszechnie używane bywa. Na wielką korzyść  
Medycyny Polskiej; życzyć należy, aby i w kraju naszym  
podobne przeznaczenie znaleźć mogło.

3. Sąd Ziemski Rosieński w rozbiórce prosby Xiędza  
Teodora Wirszylę Pralata, Kantora katedralnego i gene-  
ralnego Prokuratora kapituły Zmudzkiej, w imieniu wła-  
snym i całej kapituły, w roku idącym 8bra 16 dnia po-  
daney przeciwko szlachcie Helenie matce, Antoniemu, Ale-  
xandrowi, Janowi i Tadeuszowi synom, Julianie i Roza-  
lii córkom Sylwestrowiczom i Sylwestrowiczównom Porucz.  
woysk Polskich z dokładem opieki dóbr Kolnica zwanych,  
z karczmi, folwarkiem i dalszemi attynencyami dotych dóbr  
przynależącemu w powie. ogólnym Rosień. położenie mają-  
cych, dziedzicom, Michałowi Gorzkowskiemu Kasztel. żmud. i jego  
suksesorom, Zukowskiemu pisarzowi Grodz. Szawel. Ali-  
piemu kupcowi miasta powiatowego Szawel, Szaji Berelo-  
wiczowi kupcowi i arendarzowi Twerskiemu; oraz dalszym  
debitorom, zeszłego s. p. Joachima Sylwestrowicza Porucz.  
Niemniej urodzonym Antoninie primo Towtowiczowej, ad  
praesens Józefowej Matusewiczowej Rotm. tradycyjney dóbr  
Kolnicy possessorce, tudzież Altaryście Olsiadzkiemu, Rym-  
kiewiczowej Sędzinie, Potubińskiemu Sędziemu, Jamontowi  
Chor., Wincentemu Rymkiewiczowi, Woytkiewiczównie, Hry-  
niewiczowi Pisarzowi, Burneykowi Skarbnemu, Weryzie Re-  
gentowi, Węcewiczowi, Goylewiczowi, Chomskiemu, XX.  
Bernardynom konwentu Telszewskiego, Xiędzu Sakutowiczowi,  
oraz dalszym kredytorom tegoż zeszłego Joachima Syl-

westrowicza; z wyjaśnieniem: że zeszyły do wieczności Joa-  
chim Sylwestrowicz, zawinił Kapitulę żmudzkiej za obli-  
giem pod datą 1808 februaryi 2 dnia czer. zł. 150. Dobra  
zaś Kolnica zwane, na których hipoteka zawinioney summy  
jest wniesiona, przez mniemanych kredytorów, rozstradowa-  
ne zostały, a tak proszący nietylko kapitału, lecz i w za-  
dne części procentu nie odbierając, wszystkich debitorów  
fundusz zeszłego Sylwestrowicza utrzymujących, do usatys-  
fakcyonowania proporcjonalnego wierzyteli, w górze wy-  
mienionych, i dalszych w miarę funduszu tegoż Sylwestro-  
wicza, do tacy i exdywizyi jednoczasowej przyzywając,  
kalkulacyi i werefikacyi z possessorów tradycyjnych żądał.  
W czem Sąd między innym interessowaną powszechność  
przez Gazetę Kurjera Litewskiego zawiadomić postanowił;  
w dopełnieniu czego, ażeby tak strona powodowa, jako też  
w górze cytowane, niemniej inne do tej sprawy wpływ mieć  
mogące, od daty niniejszey w przeciagu miesiąca kompor-  
tacyą dokumentów tak dług zeszłego Joachima Sylwestro-  
wicza jakoteż onego fundusz wyświecających pod przysię-  
gą spełnwszy, ze wszelką gotowością do tej sprawy stawia-  
ły, wzywa. Roku 1818 miesiąca nowembra 4 dnia.

Prezydent Ziemski Pttu Rosień. Ignacy Bucewicz.

Sędzia Ziemski Ignacy Konarski.

Sędzia Ziemski Dominik Syrtowt.

Sędzia Ziemski Tomasz Tyszkiewicz.

Ziemski i Granicz. Powiatu Rosieńskiego Regent  
Karol Krassowski.

3 Wypis z ziąg Grodzkich Powiatu Wileńskiego.

Roku 1818 mca gbra 11 d., Przed akt. Grodz. Pttu wileń-  
skiego stawając obecnie WJPan Tomasz Korwel dwor-  
zanin byłego skarbu Littskiego dokument zrzeczno-kwi-  
etacyyny w poniższym brzmieniu wyrażający się, do akt  
podał, który tak się wyraża: Ja Xawery Packiewicz kapi-  
tan b. woysk polskich wyznaję tym moim wieczysto zrze-  
cznym kwietacyynym dokumentem, WJX. Justynowi Sa-  
kowiczowi danym i służącym nato: iż co ja niżej pod-  
pisany rozmaite z racyi wzajemnych między mną a WJPa-  
nią Alexandrą z Dambrowskich Packiewiczową żoną mo-  
ją zaszyłych w pożyciu małżeńskim nieporozumień, tudzież  
wspólnego majątku w drodze rozdziału o wzajemny rozra-  
chunek formując do żony mojej pretensyą, pociągnąłem  
razem do processu WJXiędza Justyna Sakowicza, poda-  
łem oto skargi do zwierzchności duchowney, pozanosilem  
w aktach publicznych manifesta i w ostatku WJXiędza  
Sakowicza z położonym na osobę jego i majątek u Jch-  
mość Xięży Missyonarzów wileńskich aresztem, pozwałem  
do Sądu Grodzkiego wileńskiego i w onym pierwsze ak-  
cessoryjne przewiodłem konwikcyę, późniet zaś ukończy-  
wszy ostateczny interes z żoną moją na dokumencie dziel-  
czym kwietacyynym na dniu szóstym septembra sprawio-  
nym, a dnia jedynastego eorundem w Sądzie Głównym  
Littskim wileńskim drugiego departamentu przyznany,  
gdy przez to żonę moją we wszystkich szczegółach i o-  
gólach pretensyów moich dostatecznie zaspokojonym zo-  
stałem, a pociągnięty do processu WJXiędz Sakowicz za-  
pełnie wyewinkował się, ja zatym Xawery Packiewicz nie  
raz rzeczzonego WJXdza Sakowicza z żadnego względu  
nie znajdując mi odpowiedzi winnym, dla tego processu tak  
u duchowney zwierzchności jako w Sądzie Grodzkim Pttu  
wileńskiego i gdziebykolwiek bądź rozpoczętego wieczyscie  
i nieodzownie kwituję: pozwy areszta, prózby skargi, ma-  
nifesta, oraz zapadłe rezolucye i wyroki zupełnie kassuję,  
zreklam się onych i wszystko cokolwiek odemnie lub w i-  
mieniu moim jest w akta publiczne przeciwko WJXdzu  
Sakowiczowi wprowadzonym, za niebyłe poczytam anihi-  
luję i eliminować dozwalam, a odtąd nadal pod żadnym  
względem lub pozorem, nietylko sam do WJXdza Sako-  
wicza żadney pretensyi formować niemam i mocen nie-  
będę, lecz nawet gdyby ktokolwiek takowy proceder (na  
dotkliwość i szkodę WJXdza Sakowicza rozpoczęty i  
przezemnie dopiero zniszczający się) podnosić i znawiać  
przedsięwziął, ja Xawery Packiewicz ewinkować i zasa-  
niać obowiązuję się. Na dowód takową nieodzowną kwietacy-  
cyą przy świadectwie JJWW. i WW. pieczętarzy podpisem  
własney ręki stwierdzam. Pisan roku tysiąc ósmset ósmna-  
stego miesiąca novembra ósmego dnia. U tego dokumen-  
tu podpisy wydającego i pieczętarzy tak się wyrażają:  
Xawery Packiewicz kapitan woysk polch. Do takowey  
kwietacyi wieczystey WJXdzu Justynowi Sakowiczowi da-  
ney od WJPana Xawerego Packiewicza kapitana b. woysk  
polch tak jako we szredzinie oney jest opisano proszo-  
ny oczewicie za pieczętarza podpisałem się Ant. Dys. La-  
chnicki Radca Stanu orderu śtey Anny drugiego stopnia  
kawaler. Do takowey kwietacyi proszony za pieczętarza  
od W. Antoniego Packiewicza kapitana b. woysk polch  
podpisuję się Józef Kolb Regent Głny. Inny proszony za  
pieczętarza do tej kwietacyi jako świadek podpisuję się  
Stanisław Okrasimski Sędzia Granicz. Pttu wileńsk. Po  
podaniu do akt jest takowy dokument w Xięgi Grodz.  
Pttu wileńsk. wpisany, z których i ten wypis pod pieczę-  
cią urzędową Grodzką tegoż Pttu stronie potrzebującej  
jest wydan.

Correctum Józef Towiański Grodzk. Pttu wileń. Regent.